

Jagiellonia Białystok wygrała z beniaminkiem PKO Ekstraklasy

Jagiellonia utrzymała kontakt z czołówką PKO Ekstraklasy. Podopieczni Ireneusza Mamrota w ramach 14 kolejki pewnie pokonali ŁKS Łódź 2:0 i wskoczyli na szóstą pozycję ligowej tabeli. Bramki zdobyli Bartosz Kwiecień oraz Patryk Klimala, dla którego było to już szóste trafienie w tym sezonie.

Od samego początku mecz zapowiadał się bardzo interesująco. Mimo niskiej pozycji w tabeli ŁKS Łódź uznawany jest za jedną z najładniej grających drużyn w całej lidze. Dodatkowo zespół prowadzony przez Kazimierza Moskała przed pojedynkiem z Jagiellonią notował bardzo dobre wyniki. W ostatnich trzech ligowych meczach zdołali zdobyć 7 punktów na 9 możliwych, a także pokonać Górnik Zabrze w 1/16 finału Pucharu Polski.

Oba zespoły spełniły pokładane w nich oczekiwania. Od pierwszej minuty mecz rozgrywany był w bardzo szybkim tempie. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana i z obu stron widać było dużą chęć zdobycia bramki. Najbliższy pokonania bramkarza ŁKS-u Łódź był w 33 minucie Bartosz Kwiecień, który główkował z 5 metra. Arkadiusz Malarz popisał się jednak znakomitym refleksem i piękną interwencją uratował swój zespół przed stratą gola. Beniaminek PKO Ekstraklasy również miał świetną okazję, ale po strzale Michała Trąbki piłka uderzyła w słupek.

Po przerwie do głosu częściej dochodzili gospodarze. Jagiellonia stwarzała sobie coraz więcej sytuacji, a zawodnicy ŁKS-u po raz kolejny udowodnili, że brakuje im doświadczenia. Zmasowany atak Żółto-Czerwonych w końcu przyniósł efekt i w 65 minucie Bartosz Kwiecień otworzył wynik meczu. Obrońca Jagiellonii wygrał pojedynek główkowy po dośrodkowaniu z rzutu różnego i po chwili mógł cieszyć się ze zdobytej bramki.

Po strzelonym голу drużyna Ireneusza Mamrota nie zwolniła tempa. W 79 minucie Jesus Imaz wykorzystał fatalny błąd Maksymiliana Rozwandowicza. Hiszpan odebrał piłkę kapitanowi rywala, a następnie dograł ją do Patryka Klimali, który spokojnym strzałem pokonał Arkadiusza Malarza.

W doliczonym czasie gry emocji nie wytrzymał wspomniany wcześniej Maksymilian Rozwandowicz, który został ukarany czerwoną kartką. Goście musieli kończyć mecz w 10, ale nie miało to już wpływu na końcowy rezultat meczu.

PKO Ekstraklasa – 14. kolejka,

Białystok (Stadion Miejski), 3 listopada, g. 12:30:

Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź 2:0 (0:0)

Bramki: Kwiecień 65', Klimala 78'

Jagiellonia Białystok: 96. Damian Węglarz - 7. Jakub Wójcicki, 17. Ivan Runje, 99. Bartosz Kwiecień, 19. Bodvar Bodvarsson - 26. Martin Pospisil, 6. Taras Romanczuk - 14. Tomas Prikryl (57', 77. Martin Kostal), 11. Jesus Imaz (80', 20. Marko Poletanović), 10. Juan Camara - 9. Patryk Klimala (89', 16. Przemysław Mystkowski).

Trener: Ireneusz Mamrot.

ŁKS Łódź: 1. Arkadiusz Malarz - 21. Jan Grzesik, 29. Maksymilian Rozwandowicz, 2. Jan Sobociński, 3. Adrian Klimczak - 11. Dani Ramirez, 42. Dragoljub Srnić, 11. Ricardo Guima, 19. Michał Trąbka (66', 6. Maciej Wolski), 18. Piotr Pyrdół (76', 20. Pirulo) - 22. Łukasz Sekulski (76', 88. Rafał Kujawa).

Trener: Kazimierz Moskal

Żółte kartki: Romanczuk - Guima, Rozwandowicz x2.

Czerwona kartka: Rozwandowicz (90', ŁKS, za dwie żółte)

Sędzia: Paweł Gil (Lublin)

Widzów: 8444.

bm

